

Słynna przełęcz Samosierra Broni dostępu do Madrytu

PARYŻ, 23. 7. Korespondent specjalny „Paris Soir” wysłany do Hiszpanji samolotem Bertrand de Jouvenel, który był przy strażnicy przedniej oddziałów gen. Mola, donosi, że znajduje się obecnie w marszu na Madryt na przełęcz Samosierra.

Oddziały powstańcze — jak pisze Jouvenel — zajmują miasteczko Soria. Jouvenel opisuje walki, które tam się wywiązały z oddziałami wojsk rządowych, broniących dostępu do Madrytu. Zostaliśmy zatrzymani na przełęczu Samosierra, gdzie obrońcy Madrytu ongiś zagrodzili drogę Napoleonowi. Droga zwraca się na prawo, później na lewo i zmierza wreszcie prosto ku szczytowi przełęczu. Jest to ten sam przełęcz, na który szwoleżerowie polscy na rozkaz Napoleona szarowali na baterie Samosierry, zdobywając je.

Jouvenel podkreśla, że oddziałom rządowym w ostatniej chwili udało się zająć pozycję na tej przełęczu i obronić drogę do Madrytu.

MADRYT, 23. 7. Rząd hiszpański ogłasza przez radio: W pobli-

żu Sierra Guardarama na drogach do Madrytu wojska rządowe rozbiły oddziały stronników gen. Franco, którzy w rozsypane cofają się. Wojska rządowe posuwają się naprzód do Avilla, zajmując po drodze Lagranja i Segovję.

Następny komunikat rządowy stwierdza, że w rejonie Samosierry powstańcy zostali rozbiti. Wojska rządowe zdobyły 20 samochodów ciężarowych i wzięły 400 jeńców.

PARYŻ, 24. 7. Z głównej kwater gen. Queipo de Llano w Sewilli donoszą: Oddziały gen. Mollo, maszerujące w kierunku Madrytu, stoczyły w pobliżu wawozu Samosierra bitwę z oddziałami milicji czerwonej, która próbowała powstrzymać marsz wojsk powstańców. Oddziały milicji czerwonej zostały odrzucone. Zajęcia Madrytu należy oczekiwać w najbliższych godzinach. Przywódcy frontu ludowego mieli rzekomo opuścić Madryt.

Powstańcy, odcieśli dowódzcy żywności do Madrytu. Wczoraj zajęte zostały przez powstańców dwa główne zbiorniki wody. Dopływ wody do sieci wodociągowej został przerwany.

Nie przeciw republice

PARYŻ, 24. 7. „Matin” zamieszcza na naczelnym miejscu wywiad swego specjalnego korespondenta z gen. Mollo. General — pisze korespondent, — przyjął mnie w głównej kwaterze w Burgos. W dłuższej rozmowie general przedstawił historię ruchu powstańczego i jego cele.

Mówiąc o bliskiej możliwości zajęcia Madrytu general podkreślił, że woli miasto zająć manewrem wojskowym, niż zdobywać je siłą armat. Rozłożone w promieniu kilkudziesięciu kilometrów oddziały powstańcze odcieśli wszelki dowód do miasta. W naj-

bliższym czasie milionowa stolica nie będzie miała ani mięsa, ani jarzyn, materiałów pędnych, ani innych artykułów. Od wczoraj daje się odczuwać w Madrycie brak wody. Trochę cierpliwości a stolica będzie w naszych rękach. Dowództwo powstania wydało rozkaz oszczędzania krwi hiszpańskiej.

W zakończeniu wywiadu general podkreślił, że powstanie nie zwraca się przeciwko ideom republikańskim. Walczymy przeciwko zdrajcom narodu, a nie przeciwko republice — podkreślił general z naciskiem.

Solidarność lewicy

PARYŻ, 23. 7. Komitet naczelny francuskiego frontu ludowego wystosował oświadczenie do narodu hiszpańskiego, w którym „ciężko doświadczonemu, szlachetnemu narodowi hiszpańskiemu przesyła bratnie pozdrowienie”. Oświadczenie kończy się zapewnieniem o soli-

darności francuskiego frontu ludowego z frontem ludowym w Hiszpanji i życzeniem, aby po zwycięskim zakończeniu obecnych walk „na ziemi, zniszczonej wojną domową, zakwitł nowy, socjalistyczny ład”.

Wywłaszczanie

Organizacje frontu ludowego zajęły lokale stronnictw umiarkowanych oraz wiele prywatnych domów. Milicja robotnicza obsadziła m. in. należący do ks. Alby pałac Liria, który zawiera bezcenne arcydzieła sztuki i jest jednym z najwspanialszych pałaców w Hiszpanji, oraz pałac ks. Medinaceli, największego właściciela

ziemskiego w Hiszpanji. Rząd skonfiskował wszystkie pisma prawnicze. Budynki należące do pism katolickich „El Debate” i „Ya” oraz dziennika monarchistycznego „Epoca” zostały obłożone sekwestrem. Do drukarni tych pism przenoszą się pisma lewicowe.

Hiszpański Lenin

PARYŻ, 23. 7. „Figaro” donosi z Madrytu o poważnym zaostreżeniu się sytuacji wewnętrzno-pol-

itycznej. Ubrojone milicje komunistyczne i socjalistyczne, przed wyruszeniem do walki z powstań-

cami wymogły od rządu Giralu przyrzeczenie, że w razie zwycięstwa rząd poda się do dymisji i ustąpi miejsca nowemu gabinetowi, na czele którego stanął ma przywódca lewicy Caballero, zwa-

ny hiszpańskim Leninem. Jednocześnie przywódcy milicji wysunęli żądanie rozwiązania armji i uznania milicji za jedyną siłę zbrojną państwa.

Proces adw. Hofmoki-Ostrowskiego O ujawnienie tajemnicy sądowej

Wczoraj przed Sądem Grodzkim XIII oddziału przy przepelnionej sali toczyła się wielogodzinna rozprawa przeciwko adw. Hofmoki Ostrowskiemu, oskarżonemu, jak to sobie czytelnicy przypominają, o ujawnienie w feljetonach tajnej rozprawy sądowej. Przed tygodniem odbyła się pierwsza rozprawa, na którą powołano szereg świadków, wczoraj stawili się jedynie sędzia Wagner, który sądził swego czasu inkryminowaną rozprawę, a pozostali świadkowie adwokaci Drobniowski, Bitner i Kmita nie stawili się.

Oskarżony zrzekł się dwóch ostatnich podając na ich miejsce adwokatów Klementynowskiego, Feldbluma i Nasberga tego ostatniego na okoliczność, że wyszedłszy z owej rozprawy przy drzwiach zamkniętych niezmiernie był wzburzony ujawnieniem na niej faktami. Oskarżony bronił się sam, aczkolwiek są na sali jego brat i syn adwokaci. Popierający oskarżenie prok. Żeleński oponuje przeciwko powołaniu świadków. Oskarżony stwierdza, że działał w interesie publicznym, chodziło mu o tepienie takich szkodników, jak ów opiekun społeczny odgrywający w owej rozprawie rolę pokrzywdzonego. Zadowolony jest, że feljetony odniosły skutek, albowiem ów pan opiekun społeczny już nie jest.

Sąd postanowił przesłuchać przedewszystkiem sędziego Wagnera, który stwierdza, że tajemność rozprawy zarządził na cały jej czas, że jednak adw. Hofmoki Ostrowski wszedł na salę w toku rozprawy i obaj z adw. Drobniowskim, dla ułatwienia wymiaru sprawiedliwości, podjęli się dobrowolnie zastępstwa obu stron, aby rozprawę uczynić jaśniejszą. Z feljetonem w ręku sędzia Wagner stwierdza, że wiele jego ustępów ściśle odpowiada przebieg rozprawy, natomiast zaprzecza, jakoby w motywacji wyroku, wygłoszonej naturalnie już przy drzwiach otwartych, poruszał drastyczne momenty sprawy. Stwierdza, że odpis wyroku przesłał zarządowi miejskiemu w dniu, kiedy do sądu wpłynęło pismo wydziału opieki społecznej prosząc o ten wyrok i załączając feljeton adw. Hofmoki Ostrowskiego.

Po ozywionych przemówieniach stron sąd postanowił dalszych świadków nie badać, odczytano jedynie zeznania, złożone w śledztwie przez adw. Drobniowskiego.

Następnie oskarżony zażądał dołączenia do sprawy wyciągu z rejestru karnego z Ministerstwa Sprawiedliwości dla stwierdzenia, że w rejestrze tym figuruje jako niekarany.

Prok. Żeleński zaopował bardzo ostro, składając wniosek o dołączenie do aktów wszystkich aktów spraw karnych oskarżonego, a więc sprawy z 1925 r. o strzałę w sędzie, z 1929 r. o niewłaściwe zachowanie przed sądem, 1932 o znieważenie sądu, z 1935 o znieważenie aplikanta sądowego, wreszcie z roku bież, akt konfiskaty książki oskarżonego pt. „Truciciel”.

Oskarżony oponuje stwierdzając, że nie po to są ustawy amnestyjne, aby po 10-ciu latach wypominać jeszcze prawomocnie wymazane z rejestrów sądowych kary. Poza tem stwierdza, że wszystkie te sprawy miały podkład zatargów osobistych, nie było tam cech znieważenia czy c-brazy sądu, a w większości z nich odbyły się niezależnie od spraw sądowych rozprawy dyscyplinarne lub przed sądami honorowymi, które wypadły dla oskarżonego pozytywnie.

Na stwierdzenie tych okoliczności oskarżony prosi o wezwanie w charakterze świadków członków owych sądów honorowych gen. Osieńskiego, p. Korkozowicza, p. Szulborskiego, gen. Gruberę i Romana Andrzejkiewicza. Tego ostatniego jako swego klienta, który stwierdzi, że w jednej ze spraw sędzia zachowywał się wobec oskarżonego niewłaściwie. Prokurator ob staje przy swoim

wniosku o dołączenie tych aktów, poczem sąd ogłasza postanowienie zgodnie z wnioskiem prokuratora decydujące dołączenie aktów. Na tem przewod sądowy zamknięto i rozpoczęły się przemówienia stron utrzymane w tonie dość gorącym. Prok. Żeleński stwierdza, że niesłusznie oskarżony drapuje się w toż obronę ładu publicznego, kiedy w feljetonach jego przebiega raczej charakter humorystyczny „w czem zresztą bardziej mu to twarzyć”, nie neguje, że artykuły wywołały efekt pozytywny, ale jednakże były świadomym przestępstwem, polegającym na ujawnieniu tajemnicy rozprawy sądowej przy drzwiach zamkniętych

„Mały, godny pogardy szczur” Tak nazwano ministra Simona w Izbie Gmin

LONDYN, 23. 7. W Izbie gmin wynikło zajęcie podczas rozmówienia minisra spraw wewnętrznych sir'a Johna Simona o nowym regulaminie zasiłków dla bezrobotnych.

Członek Izby gmin Buchanan (lewica Labour - Party) zarzucił min. Simonowi kłamstwo. Spea-

ker zażądał od Buchanan'a odwołania obraźliwych słów. Buchanan jednak powtórzył obraźliwe wyrazy. Speaker przerwał posiedzenie. Po 18-minutowej przerwie wznowiono obrady. Buchanan odmówił cofnięcia słów wypowiedzianych przed przerwą. Min. Simon złożył wówczas wniosek o wydalenie Buchanan'a z sali obrad. Wniosek uchwalono większością 248 przeciw 53. Po powzięciu tej uchwały Buchanan opuścił salę obrad.

Stephen Campbell (niezależna Labour - Party) w ostrej formie zaprotełował przeciw wydaleniu Buchanan'a i nazwał ministra zdrowia „małym, godnym pogardy szczurem”.

Min. Simon złożył wniosek o wydalenie Campbell'a. Wniosek uchwalono większością 256 przeciw 51. Skolei wystąpił dep. Mac Govern (Labour - Party), którego również wydalono.

LONDYN, 23. 7. Incydenty dzisiejsze w Izbie gmin wywarły się przy dyskusji na temat nowego regulaminu zapomóg dla bezrobotnych. Izba debatuje nad tem zagadnieniem już przeszło 30 godzin bez przerwy. Wskutek zmęczenia i wyczerpania posłów zapanała dziś atmosfera wielkiego zdenerwowania. W takiej atmosferze posłowie Labour - Party prowadzili dalej obstrukcję, składając różne poprawki do projektu rządowego. W przemówieniach swych trzech posłowie z niezależnej partji pracy: Buchanan, Campbell i Mac Govern obrazili ministra spraw wewn. i zdrowia publ. Simona, który uzasadniał projekt rządowy. Wszystkich 3-ech wykluczono z Izby. Za wykluczeniem głosowała cała obecna w Izbie większość rządowa.

LONDYN, 23. 7. Sprawy incydentu w Izbie gmin zostali zawieszeni na 5 dni.

Bilans

Banku Polskiego

W drugiej dekadzie lipca r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 milj. zł. do 303,6 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,6 milj. zł. do 9,4 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 17,9 milj. zł. do 799,3 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zwiększył się o 4,6 milj. zł., do 635,7 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 6,4 milj. zł. do 49,2 milj. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 16 milj. zł. do 114,4 milj. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu wzrosły o 18,3 milj. zł. do 48,2 milj. zł.

„Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o 9,3 milj. zł. do 159,0 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa” uległa wzrostowi o 0,7 milj. zł. do 327,1 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 16,9 milj. zł. do 208,9 milj. złotych.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 26,7 milj. zł. do 964,4 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 33,73%.

Uruchomienie „pociągu-wystawy” w połowie sierpnia

Wyznaczony przez Komisarjat Rządu kurator w „Centralnym towarzystwie popierania wytwórczości krajowej”, p. Jan Kušta, przystąpił energicznie do pracy, zwłaszcza w kierunku uruchomienia „pociągu - wystawy”.

„Pociąg - wystawa”, według planu kuratora, zostanie uruchomiony w połowie sierpnia i objeździe wyznaczoną trasę, docierając do najdalszych zakątków Polski dla zaprezentowania polskiej wytwórczości. Niemniej energicznie zabrał się kurator do uporządkowania spraw finansowych Towarzystwa oraz regulacji należności. P. Kušta dołoży wszelkich

starań, aby „pociąg - wystawa” spełnił swoje zadanie propagandowe, niezależnie od prowadzonych prac nad uporządkowaniem spraw wewnętrznych Towarzystwa. Winni zniechęcań i niewłaściwej gospodarki zostaną pociągnięci do odpowiedzialności przewidzianej w ustawodawstwie karnym.

Zaznaczamy, że b. min. Janta Polczyński i b. min. Paweł Romocki, chociaż byli założycielami Towarzystwa, uznając jego celowość, jako środek propagandy życia gospodarczego, w ostatnich latach nie brali w pracach Towarzystwa żadnego udziału.

Powody wypuszczenia nowej emisji bilonu

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia o podniesieniu górnej granicy emisji bilonu, o czem pisaliśmy na str. 3, otrzymujemy ze źródeł kompetentnych wyjaśnienie, że od dłuższego czasu dawał się odczuwać w poszczególnych ośrodkach gospodarczych kraju brak bilonu, a zwłaszcza monet srebrnych, które w pewnych okęgach uległy tezauryzacji. Wobec tego, na podstawie po-

rozumienia ministerstwa skarbu z Bankiem Polskim, maksymalna granica emisji bilonu, wynosząca dotychczas 426 milionów zł. została podwyższona do 470 milionów zł. Zwiększenie emisji bilonu, na której wybiecie potrzeba dłuższego czasu, nastąpi o tyle i w tych granicach, w jakich wyrazi się potrzeba na rynku wewnętrznym.

Wycieczka dwu ministrów na Wołyn

KRZEMIENIEC, 23. 7. W drugim dniu pobytu na Wołyniu min. Świątosławski i min. Poniatowski po zwiedzeniu liceum krzemienieckiego udali się wraz ze swą świtą na kurs języka ukraińskiego dla nauczycieli szkół powszechnych, gdzie min. Świątosławski zapoznał się z postępiami uczestników kursu, zadając im pytania w języku ukraińskim. Następnie zwiedzono dom społeczeństwa - turystyczny Zjednoczonych organizacji społecznych, oraz schronisko turystyczne. P. minister rozmawiał z wycieczką uczniów Polaków z Berlina, przebywającą w schronisku przez dłuższy czas.

Następnie ministrowie wraz z otoczeniem udali się do Surazja i Malinowa, gdzie zwiedzono szkołę tartak i nadleśnictwo licealne. Po zwiedzeniu szkoły w Kumincu Wielkim oraz domu ludowego i szkoły osady wojskowej Wola Korybutowiecka, ministrowie udali się na zamek dawnych książąt Wiśniowieckich w Wiśniowcu, gdzie po spożyciu obiadu zwiedzili szkołę rolnictwa, rzemieślniczo - przemysłową oraz warsztaty i park zamkowy. Min. Poniatowski zwiedził świeżo wybudowaną rzeźnię miejską w Wiśniowcu. Po powrocie do Krzemienia min. Świątosławski przyjął delegację Związku osadników, poczem wyjechał samochodem do

Lucka, skąd udał się w dalszą drogę do Warszawy.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 23 lipca

Dewizy: Holandia 360.10; Berlin (sp. 213.50, k. 212.92); Bruksela 89.40; Gdańsk (sp. 100.20, k. 99.80); Kopenhaga 118.65; Helzingfors (sp. 11.75, k. 11.69); Londyn 25.58; Madryt (sp. 72.70, k. 72.40); Nowy Jork 5.29 1/2; N. Jork (kabel) 5.29 i siedem ósmych; Oslo (sp. 133.83, k. 133.17); Paryż 35.01; Praga 21.94; Stockholm 137.00; Zurych 173.15; Wiedeń (sp. 99.20, k. 98.80); Montreal (sp. 5.29 1/2, k. 5.26 1/2); Medjolan (sp. 42.00, k. 41.70); Marka niem. srebrna (sp. 152.00, k. 147.00).

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabil. 48.00 (odekni po 500 dol.); 48.50 (w proc.); 3 proc. poź. prem. inwest. I em. 64.00; II em. 63.00; 4 proc. państw. poź. prem. dolar. 47.75; 5 proc. poź. konwersyjna 46.00; 6 proc. poź. dolar. 61.50-61.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. BGK. 34.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. BGK. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. BGK. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. BGK. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5,5 proc. L. Z. Komun. BGK. 81.00; 5,5 proc. oblig. Komun. BGK. 81.00; 8 proc. oblig. budowl. BGK. 93.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. fund. 80.00 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie serja V 45.00-44.50 (odekni drobne) 45.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 53.75; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 53.00; 5 proc. L. Z. m. Łodzi (1933 r.) 46.50; 5 proc. L. Z. m. Łodzi 48.50.

Akcie: B. Polski 96.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.25; Lilpop 12.00; Starachowice 31.50.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych nieco mocniejsza, dla listów zastawnych nieco słabsza, dla akcyj słabsza. Pożyczki dolarowe w obrocie prywatnym: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 57.00; 7 proc. poź. słaska 50.25-50.13; 7 proc. poź. m. Warszawy (Magistrat) 50.00; 3 proc. renta ziemiska (1.000 zł.) 42.00; 4 proc. konsolidacyjna 44.25-45.13.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 160 kg.: pszenica jednolita 19.50 — 20, zbierana 19 — 19.50, żyto I st. 13.50 — 13.75, owies I stand. 15.25 — 15.75 I-A stand. 15.75 — 16, II stand. 14.75 — 15.25, jęczmień browarny 15.75 — 16, II gat. 15.50 — 15.75, III gat. 15.25 — 15.50, IV gat. 15 — 15.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28, wyka 19 — 20, peluska 19 — 20, lubin nieb. 10.50-11., żółty 14 — 14.50, konczyca biała surowa 60-70, biała bez kan. 80 — 100, mąka pszena „wyciągowa” 34.50 — 36.50, gat. I-A 32.50 — 34.50, I-B 31.50 — 32.50, I-C 30.50 — 31.50, I-D 29.50 — 30.50, II-A 28.50 — 29.50, II-B 26.50 — 28.50, II-D 23.50 — 24.50, II-F 22.50 — 23.50, II-G 21.50 — 22.50, pastwana 14.50 — 15.50, mąka żytnia „wyciągowa” 23 — 24, gat. I do 50 proc. 23 — 24, gat. I do 65 proc. 22 — 23, gat. II 18-18.50, razowa 18-18.50, posiedziła 13.50 — 14.00, otręby pszenne grube 10.50 — 11, średnie 9.50 — 10, mialkie 9.50 — 10, otręby żytnie 8.50 — 9, makuchy lne 15.50 — 16, rzepakowe 13.25 — 13.75.

Sensacyjny proces z Tow. Wyścigów Konnych

Burzliwe zajścia, które rozegrały się na torze wyścigowym pod koniec sezonu wiosennego znajdują swój rezonans nie tylko w procesie karnym wytoczonym przeciwko osobom, które demolowały trybuny, ale również w kilku procesach cywilnych.

Do jednego z adwokatów warszawskich zgłosiła się grupa graczy wyścigowych z prośbą o poprowadzenie sprawy przeciwko Towarzystwu zachęty do chodowych koni w Polsce o zwrot stawek, wpłaconych na konie biorące udział w biegu, który zdaniem publiczności winien ulec uznawaniu. Rzecz prosta, że chodzi o stawki ulokowane na konie, za które kasa totalizatora nie płaciła.

Gracze opierają się na brzmieniu rozporządzenia o warunkach funkcjonowania totalizatora, które mówi, że kto bierze udział w grze, poddaje się warunkom gry, z tego rozporządzenia wynikającym, oraz prawidłom wyścigowym i na postanowieniach u-

stawy o wyścigach konnych, która mówi, że wyścigi pod względem technicznym będą odbywały się ze ściśle przestrzeganiem prawideł wyścigowych. Momentem zasadniczym są więc wspomniane w rozporządzeniu i ustawie prawidła wyścigowe. Gracze twierdzą, że wyścig, który spowodował, zajścia został rozegrany wbrew prawidłom, obowiązującym Towarzystwo, jak to wynika z cytowanego ustępu, ściśle i bez żadnych odchyleń.

Na dowód słuszności swych twierdzeń gracze powołują się na opinie fachowców, oraz licznych świadków. W zamiarze ich leży powołanie na świadków dziennikarzy sprawozdawców oraz startera p. Zalewskiego, który w krytycznym dniu „puszczał” konie.

Rzecz prosta, że o ile dojdzie do takiego procesu, świadkowie zostaną dopuszczeni i kwestja nieprawidłowego przebiegu gonitwy zostanie skrupulatnie wyjaśniona.